

# Marta Kopij

---

## Nowy obraz Nietzschego

---

Nowa Krytyka 15, 376-380

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiej etyki dotyczy filozofii autopsji. „Autopsji” nie w sensie badania zwłok, lecz w literalnym znaczeniu słowa: „widzeniu na własne oczy”. *Ecce homo* jest Nietzscheańską ilustracją właściwego użycia filozofii. Nietzsche bada swoje życie, kwestionując wszystko, rzucając wszystkiemu wyzwanie. Byłaby to szczególnie szczęśliwa odpowiedź Platonowi, gdyż Nietzsche, mimo że był fizycznie chory, utrzymywał, że żył dobrze, że rozkwitał. Zdrowie w najwyższym sensie rozkwitu ma w nieunikniony sposób coś z pierwszej osoby, do czego filozofia gwarantuje nam znaczący dostęp. Nietzscheański projekt uczynienia filozofii na powrót źródłem zdrowia jest zatem częściowo powrotem do Sokratejskiego zadania „poznaj samego siebie” – tyle że tym razem należy uczynić to, nie zadając sobie śmierci głodowej.

Z angielskiego przełożył TOMASZ SIECZKOWSKI

## RECENZJE

Marta Kopij

Uniwersytet Wrocławski

### Nowy obraz Nietzschego

*Nietzsche. Werke. Kritische Gesamtausgabe*, begründet von G. Colli und M. Montinari, weitergeführt von W. Müller-Lauter und K. Pestalozzi, Neunte Abteilung. Der handschriftliche Nachlaß ab Frühjahr 1885 in differenzierter Transkription, herausgegeben von M.L. Haase und M. Kohlenbach, in Verbindung mit der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaft, Walter de Gruyter, Berlin–New York 2001, Bd. 1–3

U progu nowego stulecia „korona europejskiej filozofii”<sup>1</sup> – jak określił Nietzschego Tomasz Mann – jest wciąż zjawiskiem fascynującym i inspirującym, dostarczającym co raz to nowych bodźców do dyskusji i analiz badawczych. Po erze metafizycznych, hermeneutycznych i postmodernistycznych odczytań filozofii autora *Antychrześcijanina* stajemy się świadkami kolejnych przełomów w recepcji jego myśli, do których należy chociażby stulecie śmierci, obchodzone w 2000 r. i stwarzające

podobnie jak rok 1900 (choć nie w takim natężeniu) okazję do licznych publikacji i podsumowań stanu badań nad twórczością autora *Narodzin tragedii* oraz refleksji nad współczesną kondycją nietzscheizmu. Przede wszystkim jednak konfrontowani jesteśmy z nową, krytyczną edycją *Nachlaßu* Nietzschego, realizowaną w ramach projektu „Der späte Nietzsche”, którego autorami i jednocześnie wydawcami są ze strony niemieckiej Marie-Luise Haase i ze strony szwajcarskiej Michael Kohlenbach. Wydane dotychczas pierwsze trzy tomy obejmujące zapiski od wiosny 1885 r. są dopiero początkiem planowanego przedsięwzięcia wydawniczego, będącego

---

<sup>1</sup> T. Mann, *Filozofia Nietzschego w świetle naszych doświadczeń*, [w:] idem: *Moje czasy*, przeł. W. Kunicki, Poznań 2002, s. 418.

topograficzną rekonstrukcją późnych rękopisów niemieckiego myśliciela. Taki sposób prezentacji spuścizny Nietzschego ma na celu oddanie oryginalnej formy powstawania i zapisu jego notatek, a tym samym eliminację podejmowanych dotychczas przez wydawców, a przy tym nie zawsze udanych, prób systematyzacji tematycznej i chronologicznej jego dorobku. Już jeden z wielkich interpretatorów autora *Zmierzchu bożyszcz* – Karl Jaspers – formułował następujące „postulaty pod adresem przyszłych wydawców”: „[...] wielkim zadaniem przyszłości pozostaje stworzenie studiów nad Nietzschem, możliwych teraz dzięki odpowiednim wydaniom, przeto koniecznych. W studiach nad Nietzschem chodzi o to, aby zdobyć udział w ruchu jego myśli, który jest zarazem wewnętrznym ruchem jego istoty [...]. Nasz postulat jest jasny: wszystko, co jest w jakiś sposób zrozumiałe, należy wydrukować wiernie, bez dodatków i o ile to możliwe, w chronologicznej kolejności, albo – gdy niemożliwe jest ustalenie dat – w kolejności, w jakiej zapiski przypadkowo znajdują się w zeszytach [...]. Porządek, w jakim Nietzsche zapisywał swe myśli, jest istotny, i jeśli można go sobie unocnić, nie powinien on być zakłócony”<sup>2</sup>. Wcześniej, bo w 1907 r., Ernest

Horneffer – przez pewien czas współpracownik Nietzsche-Archiv – pisał w pracy *Nietzsches letztes Schaffen*, mając na uwadze *Wolę mocy*, że „manuskrypty Nietzschego należy wydać dokładnie w takiej postaci, w jakiej są dostępne, rezygnując z ich porządkowania i wystrzegając się tworzenia z nich kompilacji”<sup>3</sup>. Również było życzeniem Mazzino Montinari, który wraz ze swoim nauczycielem Giorgio Collim w 1967 r. rozpoczął krytyczne wydawanie dzieł i *Nachlaßu* Nietzschego, udostępnienie spuścizny filozofa w jej autentycznej postaci („handschriftliche[n] Nachlaß Nietzsches in seiner authentischen Gestalt bekannt werden [zu lassen]”<sup>4</sup>).

Ten właśnie cel przyświeca Marie-Luise Haase i Michaelowi Kohlenbachowi, następcom Montinari, należącym do nielicznych (jeżeli nie jedy-nych), którzy potrafią odszyfrować pismo Nietzschego. I o ile topograficzne wydanie manuskryptów autora *Poza dobrem i złem* gwarantuje wierność przekazu jego notatek i nie dekonstruuje tym samym pierwotnej formy zapisu, o tyle może wydawać się problematycz-

<sup>3</sup> M. Montinari, *Nietzsche pomiędzy Alfredem Baeumlerem a György Lukácsem*, przeł. S. Gromadzki, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2002, nr 1, s. 18.

<sup>4</sup> Cyt. za: M.L. Haase, M. Kohlenbach, *Vorwort der Abteilungsherausgeber*, s. XII.

<sup>2</sup> K. Jaspers, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, przeł. D. Stroińska, Warszawa 1997, s. 363.

ne w korzystaniu dla przyzwyczajonego do tradycyjnej edycji czytelnika. Kierując się interesem większości Peter Gast (Heinrich Köselitz) stwierdzał na początku ubiegłego stulecia, na marginesie przytoczonej powyżej uwagi Horneffera: „Nie należy dawać publiczności takiego wydania. Znaczący, których takie wydanie wprawić miałyoby w zachwyt, należą przecież do znikomej mniejszości”<sup>5</sup>. Dylemat ten wydaje się obecnie całkowicie przewyciężony. Czytelnik może sięgnąć do kilku wydań dzieł niemieckiego filozofa, począwszy od zbiorowej edycji C.G. Naumanna *Friedrich Nietzsches Werke* z przełomu wieków poprzez wydanie Karla Schlechty z lat pięćdziesiątych, a skończywszy na kanonicznej dziś, krytycznej edycji Colliego i Montinariego. Musi sobie zdawać jednak sprawę z pewnych faktów historycznych, jak zafalszowania, za które odpowiedzialna jest siostra Nietzschego, oraz swobodne kompilacje notatek, składających się na *Wolę mocy*. Należy też pamiętać, że dotychczasowa edycja *Nachlaßu* w ramach KGW jest rezultatem ingerencji wydawców w pierwotną formę sporządzania notatek przez Nietzschego, a tym samym efektem swobodnego procesu poznawczego, będącego – używając słów Heideggera – swoistym „schematyzowaniem chaosu

wedle praktycznej potrzeby”. Z tych „praktycznych” trudności zdają sobie sprawę wydawcy, podkreślający jednocześnie niezawodność i rzetelność topograficznej metody wydawania manuskryptów Nietzschego oraz jej znaczenie badawcze na płaszczyźnie filologicznej i filozoficznej. Oba aspekty są, jak wiadomo, decydujące dla zrozumienia światopoglądu „pustelnika z Sils-Maria”. Pamiętając o tym, że kluczowymi kategoriami dla autora *Ecce homo* są stawanie się, ciągły ruch, dynamika, zyskujemy obecnie, dzięki edycji IX Abteilung, możliwość prześledzenia, obserwacji ruchu i niepokoju jego myśli, permanentnego zmagania się ze słowem i nerwowego – jak się czasami wydaje – sporządzania notatek. Ponadto obok filozoficznych refleksji napotyamy na prozaiczne zapiski związane z mozaiką codzienności, jak przykładowo plan wydatków, konspekty listów i spraw bieżących.

Omawiana edycja jest do tego stopnia wierna oryginałowi, że zawiera przekreślenia, i to nie tylko pojedynczych słów, ale i całych partii tekstu, nanoszone przez Nietzschego poprawki, wtrącenia i zapiski na marginesie. Uwagę zwraca sama grafika edycji, ułatwiająca orientację w rozróżnieniu poszczególnych wersji zapisu. Poprzez zastosowanie w druku różnych kolorów czcionki zyskujemy również informację, jakich środków do pisania używał twór-

<sup>5</sup> Cyt. za: M. Montinari, *Nietzsche pomiędzy Alfredem Baeumlerem a György Lukácssem*, op.cit., s. 18.

ca *Zaratustry*, np. kolor czarny odpowiada czarnemu atramentowi, czerwony to brązowy atrament, a jasnoniebieski to ołówki. Transkrypcja ta zawiera także rozróżnienia form pisma, rejestrując przykładowo pismo łańskie (News Gothic) i niemieckie (Weidemann). Wszystkie edytorskie rozwiązania są szczegółowo wyjaśnione w części *Editorische Vorbemerkung – Hinweise zur Benutzung*.

Reasumując, IX Abteilung *Nachlaß* Nietzschego jest nie tylko interesujące pod względem edytorskim, lecz przede wszystkim umożliwia gruntowną lekturę na płaszczyźnie filologiczno-historycznej, stanowiąc przy tym fundament dla hermeneutycznego odczytania pism niemieckiego myśliciela, który w *Poza dobrem i złem* pisał: „Jako staremu filologowi wybaczyć mi proszę, iż nie mogę powstrzymać się od złośliwego wytykania palcem nieudolnych sztuczek interpretacyjnych” (PDZ, s. 32). W przypadku tego filozofa nieodzowny jest zatem powolny proces czytania jego tekstów, obcowanie z nimi w sposób filologiczny, który doprowadzić może do swoistych przewartościowań filozoficznych. Atrakcyjność recenzowanej edycji potęguje również fakt, że zawiera ona dodatkowo CD-ROM z faksymiliami, gwarantującymi, po pierwsze, porównanie transkrypcji z rękopisem Nietzschego, a po drugie, dającymi wgląd w fizjonomię jego pisma.

Przedsięwzięcie topograficznego wydania manuskryptów i związane z tym ich nowe odczytanie jest bez wątplenia wysokiej rangi wydarzeniem w dziejach tzw. nietzscheologii, prowadzącym do powstania nowego wizerunku autora *Narodzin tragedii*. A „należący do mniejszości znawcy” powinni być w pełni usatysfakcjonowani z dostępu do oryginalnego materiału rękopiśmiennego.

Kilkuletnia, żmudna praca archiwalna wydawców została doceniona i ukoronowana 23 sierpnia 2002 r. prestiżową nagrodą im. Nietzschego (Friedrich-Nietzsche-Preis des Landes Sachsen-Anhalt).

**Jakub Wyborski**

Uniwersytet Wrocławski

### **Friedrich Nietzsche jako odnowiciel umysłowości pierwotnej**

Zbigniew Kaźmierczak, *Friedrich Nietzsche jako odnowiciel umysłowości pierwotnej. Analiza w kontekście fenomenologii religii Gerardusa van der Leeuwa*, Universitas, Kraków 2000, ss. 539

Twórczość Fryderyka Nietzschego jest niewątpliwie jedną z najczęściej i najszerzej komentowanych spuścizn filozoficznych XIX wieku. Jej wagę dla